



ŻYC EWANGELIA

V NIEDZ. WIELKANOCNA, *A* J 14,1-12 * 14.05.2017

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

Pan Jezus uspokaja zalekzionych Apostołów słowami: „Niech się nie trwoży serce wasze”. Przestraszonych zapewnia, że w domu Ojca dla każdego znajdzie się mieszkanie. Mieszkanie przygotowane przez samego Jezusa. Ta wspaniała obietnica napełnia nasze serca nadzieją. Będziemy kiedyś razem z Nim oraz z tymi, których kochamy tu, na ziemi. Dalej tworzyć będziemy wspólnotę, której Głową jest Chrystus, a my wszyscy jesteśmy braćmi. Będziemy, jak Święci i Aniołowie, pełni miłości wychwalać Boga. Ta radosna perspektywa, w której będziemy wiecznym darem siebie nawzajem, nigdy się nie skończy, ponieważ miłość nigdy nie ustaje. Trzeba nam jedynie iść za Jezusem, by dojść do nieba. Na tej drodze, którą jest On sam, jesteśmy posilani Jego Ciałem i pojeni Jego Krwią. W ten sposób upodobniamy się do Mistrza. Poznamy prawdę i życie, życie bez końca.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy Chrystus jest dla mnie drogą, prawdą i życiem? Co to oznacza w praktyce?
Do wykonania: Będę pamiętał o tym, że Chrystus jest tym, Który zawsze na mnie czeka.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

16.05 (wtorek) Święto św. Andrzeja Boboli, męczennika, patrona Polski

Ur. 30 listopada 1591 w Strachocinie, zm. 16 maja 1657 w Janowie Poleskim). Św. Andrzej był świadkiem Zmartwychwstałego Pana. Jemu ufał powierzając każdy kolejny dzień życia wypełniony głoszeniem Słowa i udzielaniem sakramentów. Troszczył się o wychowanie młodzieży, pocieszał strapiionych, niósł ulgę chorym. Zmartwychwstały Pan był jego mocą i źródłem nadziei. Dlatego nie zniechęcał się trudnościami podejmując coraz to bardziej odważne misje, nie bacząc na czekające go niebezpieczeństwa i przeciwności. Pozostał „duszochwatem” pomimo zacieśniającego się wokół niego kręgu nieprzyjaciół i wciąż narastającego zagrożenia dla życia. Wiele modlił się, a wtedy Pan Jezus zapewniał go o swojej łasce przypominając, że miłość silniejsza jest od zła, mocniejsza jest od śmierci. Dlatego za świętym Pawłem, pełen ufności, powtarzał: i w życiu i w śmierci należę do Pana! Święty Andrzej był rozpalony ogniem miłości, od którego zapalali się inni, aż spłonął całkowicie oddany Bogu w ofiarnej żertwie. „Niechże więc każdy z nich łaskawie spojrzy na swą ojczyznę i swą opieką sprawi, ażeby po wstrzymaniu powodzi błędów, które niszcząc i podkopując najgłębsze fundamenty państwa, usiłują zepchnąć narody w dawne barbarzyństwo, poszczególne te narody również w naszych czasach były mocnymi twierdzami religii katolickiej. A podobnie niech spojrzą łaskawie na cały Kościół i wspólną modlitwą u Boga wyjednają, aby pod jego wodzą Kościół wyszedłszy zwycięsko z obecnych burz, nowe święcił triumfy i wszystkie ludy doprowadził szczęśliwie do jednej owczarni Jezusa Chrystusa” (z homilii Ojca św. Piusa XI wygłoszonej 10 maja 1938 roku w czasie kanonizacji Andrzeja Boboli).

18.05 (czwartek) Wspomnienie św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera

Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu k. Starego Sącza. Uczęszczał do szkół pijarskich i jezuickich w Podolińcu, Jarosławiu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. W roku 1654 wstąpił do zakonu pijarów. Po dwóch latach złożył śluby zakonne, a w roku 1661 przyjął święcenia kapłańskie. W 1670 r. opuścił zakon pijarów. Trzy lata później założył Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (marianie). Celem nowopowstałego Zgromadzenia było szerzenie czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, modlitwa za zmarłych pozostających w czyśćcu, a także pomoc duszpasterska w parafiach. Był cenionym spowiednikiem, kaznodzieją, duszpasterzem. Był spowiednikiem m.in. nuncjusza Antoniego Pignatello, późniejszego papieża Innocentego XII. Od 1695 r. wycofał się z działalności kaznodziejskiej. Stanisław zmarł 17 września 1701 r. Jego beatyfikacji dokonał we wrześniu 2007 r. w Licheniu kard. Tarcisio Bertone, legat papieski. 5 czerwca 2016 r. został kanonizowany w Rzymie przez papieża Franciszka.

WARTO...

Modlitwa za Ojczyznę:

Święty Andrzeju, Patronie trudnych czasów! Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się Tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy Narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napętnia Boża radość, gdy zwyciężamy albo ponosimy porażki. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u Pana. Amen.